

Beksa – Artur Rojek

BEKSA

Mam dosyć wspomnień

Że ktoś mnie goni

Że brak mi tchu

BEKSA

Wciąż słyszę

I zasłaniam się zasłaniam się

Zawinięty w środek z cieniem wokół powiek

Strach rozpycha, zaciśnięte dłonie

BEKSA

Podobno gdy umierasz

Lecisz sobie lecisz

BEKSA!

Już już już

Nie wytrzymuję tempa

Wszystko kurwa, skręca

BEKSA

Straszna chała w głowie

Więdną nasze lilie więdną gdy odchodzisz

Tak mam

Nie rozmawiam z nikim z nikim się nie dzielę

Tak mam

Zachowaj resztę wynoś się ze mnie

Tak mam

Nie rozmawiam z nikim z nikim się nie dzielę

Tak mam

Zachowaj resztę wynoś się wynoś

BEKSA

Mam dosyć wspomnień

Z trudem ogarniam własny dom

Mógłbyś zapamiętać mnie innego mnie innego

Już już już

Na twarz nakładam brokat

Mylą mi się słowa

BEKSA

Czego chciałaś mamo

Tego już nie zmienisz

Wszystko się już stało

Tak mam

Nie rozmawiam z nikim z nikim się nie dzielę

Tak mam

Zachowaj resztę wynoś się ze mnie

Tak mam

Nie rozmawiam z nikim z nikim się nie dzielę

Tak mam

Zachowaj resztę wynoś się wynoś



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych